

Józef Andrzej Zajac

P R A C A
NIEPODLEGŁOŚCIOWA
N A T E R E N I E
TARNOWA I OBWODU



Nakład byłych członków Drużyn
Strzeleckich z Tarnowa i Obwodu

TARNOVIANA

z księgozbioru
Witolda Gryła

DLA MBP W TARNOWIE
PRZEKAZAŁA W DARZE
CÓRKA MAŁGORZATA
KĄDZIOLA W 2007 ROKU

Józef Andrzej Zajac

b. prezes i komendant XIV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej, b. komendant
Obwodu „Strzelca”, b. komisarz wojskowy N. K. N. i b. delegat
Departamentu Wojskowego N. K. N. w Tarnowie.

PRACA NIEPODLEGŁOŚCIOWA na terenie Tarnowa i Obwodu



1936.

Nakładem byłych członków Drużyn Strzeleckich z Tarnowa i Obwodu.

Czcionkami Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.



94(438).071.078 A/Z

1WG-15

Przedmowa.

W opracowaniu niniejszej krótkiej „Historji Pracy Niepodległościowej na terenie Tarnowa i Obwodu“ przyświecała mi myśl, by przekazać potomnym, że w tem wielkiem dziele odbudowy Ojczyzny, brał również udział i Tarnów wraz z okolicą. Jest to obowiązkiem obywatelskim, by ci, którzy znają dzieje prac niepodległościowych, na jakimkolwiek odcinku, podali je do wiadomości publicznej, aby młode pokolenie, czytając te szkice historyczne, również gorąco ukochało Polskę, jak ci, którzy krwią pieczętowali miłość dla Niej na polu walk, lub w pracy organizacyjnej brali czynny udział.

Nie wszyscy bowiem mogli być tymi szczęśliwymi, którzy poszli w bój dla odzyskania **Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski**, ale musieli być i tacy, którzy tym w polu będącym pomoc nieść musieli, — wiek bowiem tych drugich lub inne przeszkody na to nie pozwalały, by stanąć obok młodszych ramię przy ramieniu, z bronią w ręku.

Dlatego z czystym sumieniem wyznać mogę, że na to wszystko, co opisuję, patrzyłem i w tem czynny udział brałem.

Źródła, z których czerpałem niniejsze wiadomości, były oprócz moich zapisków, pamięci i sprawozdań do Departamentu Wojskowego N. K. N. z roku 1914. 1915 i 1917, także „Ankieta“ w sprawie opracowania historji Polskich Drużyn Strzeleckich wydanej w Warszawie w styczniu 1934 r. przez „Zarzewie“ — tygodnik, który wychodził w roku 1914 w Tarnowie, „**Lud Katolicki**“ z dnia 6 września i miesięcznik wychodzący w Krakowie, nakładem Zarządu Głównego Związku Legjonistów „**Legjon**“ Nr. 7 i 8 z lipca i sierpnia 1931 r.

Zdjęcia fotograficzne są z lat 1912—1916.

Pracę tę Bojownikom i Pracownikom na niwie niepodległościowej Tarnowa i Obwodu tarnowskiego poświęcam.

Józef Andrzej Zając.



Praca Niepodległościowa na terenie Tarnowa i Obwodu

Myśl niepodległościowa na wiele lat przed wojną światową nurtowała wśród polskiego społeczeństwa. Polacy mając przed oczyma powstania z r. 1831 i 1863, w których polało się tyle krwi, w których przestało istnieć tyle jestestw ludzkich, postanowili oddać się pracy niepodległościowej w cichości, aby przygotować się do zbrojnego czynu.

Pierwszą organizacją, której przyświecała myśl niepodległościowa, był założony w roku 1867 we Lwowie „Sokół”. Towarzystwo to, pod pokrywką uprawiania ćwiczeń fizycznych, rozwijało myśl niepodległościową wśród swoich członków, Ćwiczone zatem siły fizyczne mężczyzn i młodzieży, później kobiet i dzieci, aby przygotować ich do czynu, gdy zajdzie potrzeba.

Pracę niepodległościową tuż przed wojną światową, podzielić można na kilka okresów, z których każdy miał ściśle określone cele i plany działania.

Pierwszy okres, to okres przygotowawczy do właściwej pracy wojskowej. Trwa on mniej więcej rok t. j. od października 1908 roku, do października 1909 r., a celem jego jest przede wszystkim wychowanie typu żołnierza-obywatela. W tym celu tworzy się szereg związków i organizacji.

Powstaje we Lwowie tajny „Związek Walki Czynnej”, założony przez Kazimierza Sosnkowskiego w 1908 r. Z końcem tegoż roku powstaje w Krakowie „Polski Związek Wojskowy”, a z początkiem 1909 roku taki sam związek we Lwowie. W tym samym roku, powstaje organizacja niepodległościowa „Zarzewie”, jak również „Organizacja Wojskowa im. Walerjana Łukasińskiego” w dawnym Królestwie.

Celem wyrobienia żołnierskiego członków, urządzane są ranne ćwiczenia w Sokole-Macierzy we Lwowie oraz ćwiczenia taktyczne w polu. Zaznaczyć należy, że szkoły średnie i wyższe, już w tym okresie mimo czujności władz szkolnych, organizują się konspiracyjnie, przygotowując się do czynu zbrojnego.

Drugi okres pracy niepodległościowej obejmuje czas od października 1909 r. do października 1910 i przypada na tworzenie w listopadzie kursu instruktorskiego we Lwowie, celem kształcenia wojskowego „**Oddziałów ćwiczebnych**” i „**Drużyn młodzieży sokolej**”. W tym samym miesiącu, utworzono szkołę żołnierską we Lwowie, a równocześnie takie szkoły w Kleparowie i Dublanach.

Trzeci okres pracy niepodległościowej, to czas od 1910 r. do 1911 r. Ten ostatni jest rokiem tworzenia „**Polskich Drużyn Strzeleckich**”. Statut dla nich został opracowany przez H. Bagińskiego, a zatwierdzony przez Namiestnictwo we Lwowie dnia 31 lipca 1911 r.

„Sokół”

Praca niepodległościowa na gruncie Tarnowa, tuż przed wojną światową, skupia się w trzech organizacjach t. j. w „Sokole”, w „Związku Strzeleckim” i „Drużynie Strzeleckiej”.

„Sokół” tarnowski założony w 1883 r. nie chce pozostać w tyle za „Sokołem-Macierzą”. Poświęca już w roku 1909 dużo czasu nauce musztry formalnej, jakoteż ćwiczeniom rycerskim laną i karabinem, ułożonych przez naczelnika Sokoła krakowskiego ś. p. Rucińskiego. Ćwiczenia te zostały wykonane przez ogół sokolstwa polskiego na „Złocie Grunwaldzkim w roku 1910 w Krakowie.

W roku 1912 powstają w Sokole tarnowskim „**Stałe Drużyny Polowe**”, których celem jest wojskowe kształcenie członków. Aby osiągnąć ten cel, powstaje w Sokole szkoła wojskowa, w której wykłada się przedmioty z zakresu taktyki, nauki o broni i t. d., a równocześnie urządza się ćwiczenia praktyczne. Ćwiczenia te odbywają się przeważnie w gmachu Sokoła. „Drużyny Polowe” ćwiczyły również w polu wspólnie z „Drużyną Strzelecką” pod Koszycami Wielkimi i z „Drużyną” i „Związkiem” pod Skrzyżowem i Łękami Górnymi.

Pracy nad wojskowym ćwiczeniem członków Sokoła I. poświęcił się Dr Karol Kucharski, oficer rezerwy armji austriackiej, członek Sokoła.

Sokół tarnowski wysłał dnia 14 sierpnia 1914 r. trzydziestu ośmiu druhów do Lwowa, skąd powrócili oni jednak po paru dniach z powrotem do Tarnowa. Po raz drugi wyjechali w jakiś czas później ci sami do Sanoka a stamtąd do Mszany Dolnej, skąd pewien ułamek poszedł do 2 Pułku Legjonów, — część wróciła do Tarnowa, — a część wstąpiła do armji austriackiej.

Dnia 12 września 1914 r. wysłał Sokół tarnowski wraz z nowozacieżnymi 83 ludzi, — zaś Dzielnica tarnowska, (wtedy okręg tarnowski był podzielony na dwie dzielnice) do której należało 11 gniazd sokolich, wysłała około 100 ludzi.

Ludzie zwerbowani przez Sokół, jakoteż członkowie Sokoła z dzielnicy, byli lokowani w budynku Sokoła i żywieni z kuchni polowej. Kuchnię tę założyły panie: Kuszowa, Braunowa, Lalička i Mareczkowa, a pracowała w niej znaczna ilość pań, które się zgłaszały ochotnie do tej pracy. Wiktuałów dla tej kuchni, w olbrzymiej części dostarczał Zarząd Dóbr X. X. Sanguszków w Gumniskach.

„Związek Strzelecki“

Praca niepodległościowa skupia się na terenie Tarnowa także w „Związku Strzeleckim”. „Związek Walki Czynnej”, z którego powstał późniejszy „Związek Strzelecki”, rozszerzył się na terenie Krakowa i innych miast ówczesnej Galicji, a temsamem na terenie Tarnowa.

„Związek Strzelecki” w Tarnowie, którego oficjalna nazwa brzmiała: „Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne Strzelec” powstał w listopadzie 1912 r. Prezesami jego byli: adwokat Dr Simche, prof. Gabriel Dubiel i prof. Władysław Pec. Związek posiadał komendantów wykształconych wojskowo, gdyż byli oni przeważnie oficerami rezerwy armii austriackiej. Komendantami tarnowskiego Związku Strzeleckiego byli: Łakota, Gallas, Biega, Kwiecień, Dagnan i Korzeniowski, (niektórzy z nich byli po dwakroć komendantami).

Z powodu małej ilości członków czynnych, nie mógł Związek przeprowadzić większych ćwiczeń w polu. Dopiero po porozumieniu się komendanta Biegi z komendantem Drużyny Zajęcem, urządzono pierwsze wspólne ćwiczenia polowe Związku Strzeleckiego i Drużyny Strzeleckiej w okolicy Lisiej Góry a następnie Podlipia w roku 1913.

Po pierwszych wspólnych ćwiczeniach, urządzono dalsze ćwiczenia za czasów komendanta Dagnana, a dwa większe także ze współudziałem Sokoła I. pod ogólną komendą Dr Kucharskiego, komendanta „Stałych Drużyn Polowych Sokoła I”.

Z większych ćwiczeń, oprócz ćwiczeń z Drużyną Strzelecką i Sokołem I. zanotować należy ćwiczenia polowe pod Machową ze Związkiem Strzeleckim z Brzostka. Do ćwiczeń tych stanęło z Tarnowa i Oddziałów z Krzyża, Bobrownik Małych i Wierchosławic około 150 ludzi.

Inne ćwiczenia polowe odbyły się na przestrzeni:

Tarnów—Skrzyszów—Czarna.

Tarnów—Poręba—Radlna.

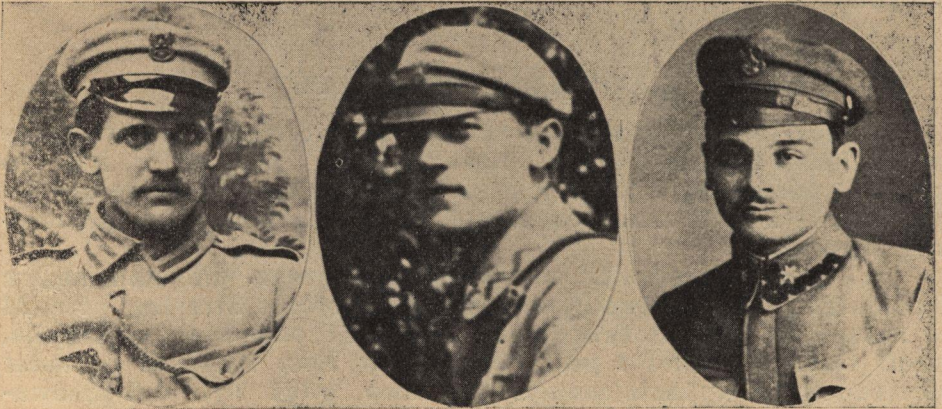
Tarnów—Krzyż.

Tarnów—Zgłobice.

Tarnowski Związek Strzelecki posiadał Oddziały: w Wierchosławicach, Krzyżu, Bobrownikach Małych, Lisiej Górze i Pawęzowie, a czynnymi w organizowaniu tych Oddziałów byli: Działosz. Syrek, Karol Dobrzański, Wacław Dlouchy i inni.

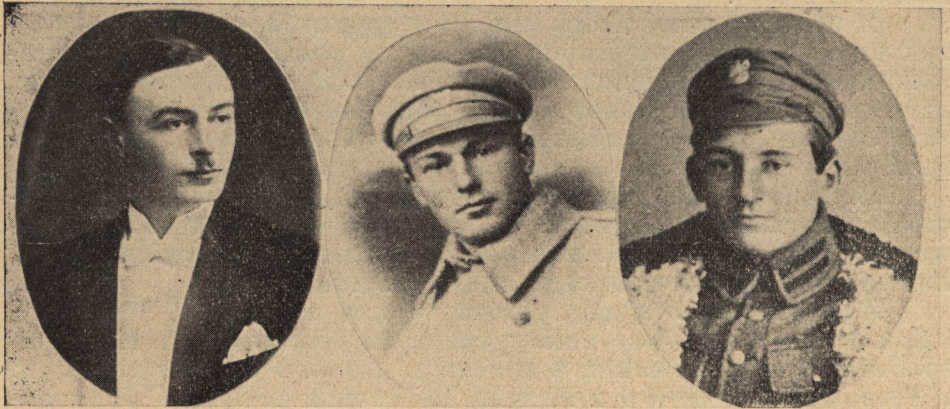
Kurs podoficerski, który trwał od lutego do końca maja 1914, ukończyło 20 członków.

Związek wysłał dnia 6 sierpnia 1914 r. t. j. przed utworzeniem Legionów, pod komendą Romana Korzeniowskiego (pseudonim Wiktor) około 70 ludzi z Tarnowa i Oddziałów do Krakowa.



Syrek Stefan (Zbigniew) organizator † Macko Rudolf Andrzej (Złom)
obecnie Komornik

Styliński Jan (Selim)
obecnie rolnik



Dobrzański Karol
obecnie urzędnik

Sowiźrał Stanisław (Szosa)
obecnie Kapitan W. P.

Styliński Marjan (Strzała)
obecnie rolnik

W kilka dni później, powrócił Korzeniowski do Tarnowa i przywiózł z komendy połączonych już w dniu 3 sierpnia 1914 r. w Krakowie Drużyn i Związków Strzeleckich pod nazwą „Strzelec” nominację dla Zająca, na komendanta obwodowego, — zaś dla siebie nominację na komendanta miejscowego „Strzelca”. Odtąd Związek Strzelecki przeprowadził się do lokalu Drużyny, gdzie nowozaciężnych strzelców ćwiczyli podoficerowie Drużyny: Jamróg Stefan, Lachendro Adam i Bogacz Andrzej, pod nadzorem

ogólnym Romana Korzeniowskiego. Trwało to do dnia 12 września 1914 r. t. j. do chwili wymarszu członków Strzelca, już jako Legionistów.

Związek idąc za przykładem Drużyny, wystawił w roku 1914 wartę honorową przy grobie Chrystusa w kaplicy S. S. Urszulanek.

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

którzy przed 16 sierpnia 1914 r. wyruszyli z Tarnowa na zbiórkę do Krakowa

Bianchi Leon (Leonard)	Niwiński
Bulaga Wilhelm	Olbromski
Czosnyka Władysław (Zigomar)	† Ozga
Dobrzański Karol	Pauer Jan
† Drewniak	Radwan
Dziadosz Władysław (Karp)	Robak Leon (Lauda)
Fonferko F.	Skalski Józef (Sę)
Gagatek Piotr	Skura Adam
Galas Mieczysław	† Solecki Stanisław (Wiesław)
Górecki Juljusz	Sowiźrał Stanisław (Szosa)
Gucwa Leon	Styliński Jan (Selim)
Jewuła Jakób	Styliński Marjan (Strzała)
Jeż Andrzej	Syrek Stefan (Zbigniew)
Jeżówna Antonina	Szotek Juljusz
Jeżówna Wiktorja	Starzec Paweł
Korzeniowski Roman (Wiktor)	Tarnawski Władysław
Krzyżanowski Bol. (Czarny)	Ungar Antoni (Antek)
Kuczyński Wiktor (Kotwica)	Utrata Alojzy
Kura Władysław	† Więcek
Kura Karol	Witek Bruno
Kozioł Władysław	Weiss August
Mikulski Józef (Rapid)	† Wypiór Józef
Mackó Rudolf Andrzej (Złom)	† Zalizki (Żeleźniak)
Marszalski Antoni	

XIV. Polska Drużyna Strzelecka.

Trzecią z rzędu organizacją niepodległościową na terenie Tarnowa, była **XIV. Polska Drużyna Strzelecka.**

O ile chodzi o historję tworzenia Drużyn Strzeleckich, to pierwszą Drużynę Strzelecką zorganizowano we Lwowie, w październiku 1911 r. W listopadzie tegoż roku, zorganizowano drugą Drużynę Strzelecką w Krakowie, trzecią w Samborze, czwartą w Kleparowie, piątą w Czortkowie, szóstą w Jaśle i siódmą w Sanku. W roku 1912 zorganizowano Drużyny w Nowym Sączu, Dublanach i Buczaczu. W roku 1913 w Tarnopolu i między innemi XIV. Polską Drużynę Strzelecką w Tarnowie.

W Tarnowie, podobnie jak i w innych miastach Polski, praca niepodległościowa organizowała się początkowo konspiracyjnie wśród młodzieży szkół średnich i młodzieży rękodzielniczej, grupującej się w „Czytelni Robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego”.



W środku: Aleksander Jerzy Narbut-Luczyński, zał. Drużyny tarn., Komendant Okręgu Krakowskiego, obecnie generał brygady, dowódca O. K. V. w Krakowie. — Po bokach: pieczęcie XIV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej.



Michniewicz Tadeusz (Babiniec) podoficer, organizator, instruktor, komendant drugiego oddziału prowadzonego 8 sierpnia 1914 r. — obecnie doktor med., kapitan-lekarz w Grudziądzu.

Zając Józef Andrzej (Jaz) prezes i komendant Drużyny i Obwodu Strzelca późniejszy komisarz legionowy i delegat Departamentu wojskowego N. K. N. na powiat tarnowski. Obecnie emeryt kolejowy.

Langner Władysław (Złom) zał. Drużyny, zast. komendanta, instruktor, organizator, komendant pierwszego oddziału prowadzonego dnia 4 sierpnia 1914, obecnie generał brygady, dowódca O. K. Nr. IV. w Łodzi.

W roku 1913—14 tworzący w szkołach już jawne „Hufce”, które szkoliły uczniów w służbie polowej i strzelca, a komendantem tych Hufców był Prof. Pec. Dlatego też na pierwszy zew założenia Drużyny Strzeleckiej w Tarnobrzegu, zjawili się w marcu 1913 r. uczniowie szkół średnich i reprezentanci młodzieży rękodzielniczej w mieszkaniu Pp. Langnerów. Celem odbycia pierwszego zebrania, mającego na celu definitywne założenie Drużyny Strzeleckiej.

W posiedzeniu wzięli udział: Narbut Łuczyński, przedstawiciel krakowskiej Drużyny Strzeleckiej (obecnie generał brygady w Krakowie), Mieczysław Langner, delegat ze Lwowa, prof. Tadeusz Machalski, Władysław Langner, uczeń gimnazjalny, — Leon Lachnit, uczeń seminarjum nauczycielskiego, — Stefan Łakota,



Kubicz Bronisław (Wierzba) założyciel, pierwszy wiceprezes i przewodniczący komisji dostaw, organizator — rękodzielnik

Langnerowa Malwina, w domu której założono najpierw konspiracyjnie, a później jawnie Drużynę, kierowniczka akcji zbiorkowej na rzecz Drużyny. Obecnie wdowa po komisarzu kontroli skarbowej.

Lachnit Leon (Kulski) założyciel, pierwszy skarbnik obecnie nauczyciel



† Fierhaus Józef (Ryngraf) założyciel, kierownik imprez kulturalno-oświatowych. Uległ wypadkowi kolejowemu w drodze na front

† Langner Mieczysław założyciel

Kummer Alfred (Witold) stały dyżurny w Drużynie, — później kapral-manipulant kancelaryjny w komisariacie i Delegaturze Departamentu Wojskowego N. K. N. do r. 1916. Obecnie urzędnik Magistratu.

pomocnik księgarski, — Józef Fierhaus i Bronisław Kubicz, członkowie „Czytelnicy Robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego”, wszyscy z Tarnowa.

Po referacie wygłoszonym przez delegatów, uchwalono założyć „Polską Drużynę Strzelecką” w Tarnowie i wybrano tymczasowy zarząd w skład którego weszli: prof. Tadeusz Machalski jako prezes i komendant, Bronisław Kubicz jako wiceprezes i przewodniczący komisji dostaw, Stefan Łakota jako sekretarz i Leon Lachnit jako skarbnik.

Rozpoczęto pracę. Zebrano garść młodzieży szkolnej i robotniczej i zaczęto ćwiczyć w godzinach od 4 do 6 rano i od 7 wieczór do późna w nocy w polu, gdyż lokalu początkowo nie było.

W kwietniu tegoż roku odbyło się walne zgromadzenie „Czytelnia Robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego”, na którym uchwalono wniosek przystąpienia członków Czytelnia do Drużyny Strzeleckiej i udzielenia bezinteresownie Drużynie swego lokalu do użytku.

W międzyczasie, zmuszony czynnikami zewnętrznymi, ustąpił komendant i prezes Machalski, a czynności jego spełniali chwilowo Bronisław Kubicz jako prezes i Władysław Złom-Langner (obecnie generał brygady w Łodzi) jako komendant, do chwili objęcia komendy przez Władysława Oset-Winiarskiego z Krakowa (obecnie generała brygady w Warszawie).

W czerwcu zwołano pierwsze walne zebranie Drużyny, już na podstawie zatwierdzonego przez Władze statutu. Na zebraniu tem wybrano Józefa Andrzeja Zajęca, byłego naczelnika Sokoła II. prezesem i komendantem Drużyny, Ludwika Blacharczyka wiceprezesem. Stefana Łakotę sekretarzem, Franciszka Pacochę skarbnikiem i Bronisława Kubicza przewodniczącym komisji dostaw.

Władysław Oset-Winiarski dał pierwsze gruntowniejsze wykształcenie wojskowe członkom Drużyny, tak, że nowo wybrany komendant, miał już materiał ludzki do służby wojskowej w części przygotowany. Oset-Winiarski mianował już nawet podoficerów.

Ochotników, zwłaszcza młodzieży, zgłaszało się wielu do Drużyny. Wszyscy chcieli pracować, chcieli kształcić się wojskowo, by w razie potrzeby pójść do boju. Duży ich napływ spowodował, że komendant Zajęć urządził kurs żołnierski (szkołę rekrutów) teoretyczno praktyczny w czasie od połowy października 1913 r. do połowy grudnia tegoż roku. Kurs ten prowadzony był na podstawie programu, opracowanego przez „Naczelną Komendę Drużyn Strzeleckich”, a większą część wykładów teoretycznych, jak i ćwiczeń taktycznych w polu, objął Władysław Złom-Langner, mianowany przez komendanta swoim zastępcą. Komendant mógł bowiem, jako urzędnik kolejowy, poświęcić tej pracy tylko swoje wolne południa i wieczory, jakoteż święta i niedziele, co stanowczo byłoby za mało, dla obfitego materiału wykładowego.

W tym czasie utworzono w Drużynie „Sekcję Kulturalno-Oświatową”, która miała na celu urządzenie odczytów, pogadanek i przedstawień teatralnych, nie tylko w lokalu Drużyny, ale i w sali Sokoła.

W połowie stycznia 1914 r. rozpoczęto, również na podstawie programu szkolnego, dwudziestotygodniowy kurs podoficerski. Do szkoły podoficerskiej zapisało się 32 członków, którzy przedtem już złożyli egzamin żołnierski. Wskutek ścisłego stoso-

wania ostrego regulaminu szkolnego, ukończyło kurs, z wynikiem dodatnim, tylko 6 członków, którzy jako podoficerowie Drużyny dosłużyli się rang oficerskich w polu w roku 1914-1915. Egzamin odbył się w obecności komendanta Okręgu krakowskiego Narbut-Łuczyńskiego, a egzaminatorami byli wykładowcy: komendant Zajac, jego zastępca Złom-Langner i podoficer Babinicz Michniewicz. Inni członkowie, którzy nie ukończyli kursu podoficerskiego, dosłużyli się szarż i rang w polu.

Na wiosnę 1914 r. po wielkich staraniach i zabiegach, uzyskała Drużyna lokal w starym budynku poszkolnym pod katedrą. Składał się on z trzech sal t. j. jednej na parterze i dwóch na piętrze, w których oprócz opadłych z tynku murów nie było. Ze skromnych funduszków, jakimi rozporządzała Drużyna, zakupiła ona stare drzwi i okna do tych sal. Dwie z nich przeznaczono na ćwiczenia i szkołę, trzecią zaś podzielono na dwie części, z których pierwsza przeznaczona była na kancelarię komendy, druga na szwalnię i na skład i kancelarię oddziału sanitarnego.

W kancelarii Drużyny pełniłienne dyżury drużyniak Alfred Kummer (Witold). W lokalu ustanowiono także nocne dyżury (warty) dla pilnowania sprzętu Drużyny.

Adaptację lokalu w większej części wykonali członkowie Drużyny sami, bez żadnego wynagrodzenia, w godzinach wieczornych, wolnych od pracy zawodowej. Praca ta trwała zwykle do północy, od której i komendant i jego zastępca się nie uchylali. Do adaptacji lokalu przyczynił się w wielkiej mierze Zarząd Dóbr Książąt Sanguszków w Gumniskach, który na prośbę Drużyny, polecił swojej stolarni na Rudach sporządzić sześć okien i troje drzwi. Tenże Zarząd ofiarował również Drużynie jednego konia z uprzężą i wózek.

W drużynie mającej już swój własny lokal, urządzono kurs samarytański, dla ogółu mieszkańców Tarnowa, który prowadził lekarz Dr. Jerzy Bujalski. Sanitarjuszy drużyniackich specjalizowali ówczesni medycy Szantroch i Pilzer.

Komendant czynił zabiegi, by we wrześniu rozpocząć szkołę podchorążych. Nie doszło jednak do tego, albowiem na rozkaz Komendy Okręgowej w Krakowie, już dnia 4 sierpnia 1914 r. odszedł pierwszy oddział drużyniaków do Krakowa w liczbie 43 ludzi pod komendą sierżanta Władysława Złom-Langnera, który powrócił dnia 3 sierpnia z kursu instruktorskiego w Nowym Sączu, aby na drugi dzień odjechać do Krakowa, a stąd wyruszyć w pole. Oddział ten umundurowany prawie własnym kosztem, był dzięki zapobiegliwości komendanta dobrze wyposażony w broń i przybory wojskowe.

Wzruszającym był widok, jak po krótkiej przemowie komendanta do odchodzących drużyniaków i po pożegnalnej mowie, wygłoszonej pod figurą Matki Boskiej pod katedrą przez burmistrza i posła Dr. Tertila, jakoteż odśpiewaniu przez drużyniaków, wraz ze społeczeństwem, pieśni „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła” nastąpił wymarsz, tej pierwszej garstki dziel-

nej młodzieży, z pod kościoła katedralnego. Tłumy ludzi zapełniły plac wraz z ulicą Katedralną i ulicą Krakowską aż do dworca kolejowego, którędy przechodził oddział ze śpiewami patriotycznymi około godz. 22. Okrzykiem „Czołem” ze strony publiczności, a nawet oficerów austriackich, nie było końca.

Przed dworcem kolejowym zaległa znaczna ilość mieszkańców Tarnowa cały obszerny plac, ponieważ żandarmerja wzbraniała wstępu na dworzec. Jednakowoż mimo straży wielka ilość publiczności przedostała się na peron kolejowy, skąd o godzinie 1 w nocy, mieli odjeżdżać drużyniacy. Ofiarność Tarnowian okazała się dopiero wtedy. Zaimprovizowana przez jednego z odjeżdżających drużyniaków, zbiórka centowa do czapki na peronie kole-



Ks. Dr. Józef Lubelski

† Dr. Tadeusz Tertil
burmistrz m. Tarnowa

Ks. Dr. Jan Czuj

jowym, przyniosła około 300 koron austr. w tem 100 koron to dar Dr. Tertila, który za guzik, rzekomo z orłem rosyjskim a w rzeczywistości z orłem austriackim, zapłacił 100 koron w drodze licytacji. Inicjator zbiórki i licytacji Kazimierz Kazek-Marczewski, obecnie major W. P. po przeliczeniu zebranych pieniędzy i wręczeniu ich komendantowi, był przedmiotem owacji, tak ze strony swoich współtowarzyszy jak i publiczności, która w ten sposób zmanifestowała swe żywe zadowolenie z uzyskania tak znacznej kwoty pieniędzy na cele Drużyny.

Kwotę tę obrócono na umundurowanie drugiego oddziału w liczbie 41 ludzi, który wyruszył dnia 8 sierpnia do Krakowa, pod komendą podoficera Drużyny Tadeusza Babinicz-Michniewicza, obecnego kapitana-lekarza w Grudziądzu. W dniach poprzedzających wyjazd tego oddziału, znoszono do lokalu Drużyny mundury, zakupywane na tandetach przez komendanta, z pomocą krawców, członków Drużyny. Przez tych parę dni wrzała gorączkowa praca w Drużynie. Wszyscy fachowcy jak: krawcy, szewcy, rymarze, byli od wczesnego rana do późnej nocy zajęci pracą w Drużynie. Każdy ze zgłoszonych do odjazdu ochotników dopa-

sowywał sobie ubranie, obuwie, tornistry i rzemienie: toteż oddział ten został dobrze wyposażony w broń, mundury i przybory wojskowe, a nawet w bieliznę, dostarczoną przez panie tarnowskie, które po odjeździe pierwszego oddziału, ofiarowały swe usługi Drużynie Strzeleckiej. Założyły one szwalnię w lokalu Drużyny i tam przerabiały od rana do wieczora ukwestowaną bieliznę, zaopatrując w nią odchodzących w pole drużyniaków. Najbardziej czynnymi w tej pracy były panie: Langnerowa, Śmięgińska, Artwińska, Kuszowa, Braunowa, Mareczkowa i inne.

Oddział ten żegnali pod katedrą burmistrz i poseł Dr. Tertil, ob. Górecki i ks. Dr. Józef Lubelski, który po mowie pożegnalnej i udzieleniu błogosławieństwa kapłańskiego, rozdzielił odchodzącym medaliki, mówiąc te prorocze słowa: „Idźcie w imię



Marzewski Kazimierz (Kazek)
podoficer
obecnie major W. P.

Bogacz Andrzej (Wiesław)
podoficer, instruktor, organiza-
tor — obecnie pułkownik W. P.
Kobryń

† Jamróg Stefan (Jeleń)
podoficer, instruktor, organi-
zator — poległ

Boga, a wracajcie zdrowo do wolnej Ojczyzny”. Słowa te wypowiedziane przez ks. prof. Lubelskiego do swoich uczniów, wywarły bardzo głębokie wrażenie, tak na nich, jak i na otaczającą ich publiczność.

Trzeci oddział w liczbie 43 drużyniaków, wyruszył w tydzień później t. j. dnia 14 sierpnia pod komendą podoficera Stanisława Firlita (Szemli), żegnany przez ks. Dr. Czuja i Dr. Tertila. Oddział ten był dobrze umundurowany i uzbrojony, dzięki ofiarności społeczeństwa tarnowskiego i komitetu, który się zawiązał, a który dostarczył Drużynie trochę ubrań, zakupywanych jak zwykle na tandecie, obuwia i bielizny tak, że drużyniaczy, którzy potrzebowali, otrzymywali nawet przepisane trzy zmiany bielizny.

Do każdego odjeżdżającego oddziału dołączało się zawsze bez wiedzy komendanta po kilku byłych członków Drużyny, którzy albo przedtem sami wystąpili z Drużyny, albo zostali z jakiegokolwiek powodu z listy członków wykreśleni.

Liczba członków prowadzonych w ewidencji Drużyny, wynosiła do 15 sierpnia 1914 r. około 370 ludzi. Po odliczeniu około 130 ludzi, którzy odeszli na plac boju i zabranych kilku, pomimo reklamacji do wojska austriackiego, jakoteż takich, którzy pomocy materialnej nie potrzebowali, resztę członków Drużyny żywiono



† Firlit Stanisław (Szemli)
podoficer, organizator, koman-
dant trzeciego oddziału druży-
niaków, prowadzonego dnia
14 sierpnia 1914 r. — poległ



Kałużyński Kazimierz
członek Drużyny
obecnie rolnik



Pecka Józef
członek Drużyny od założenia.
Obecnie pułkownik W. P.
w Poznaniu

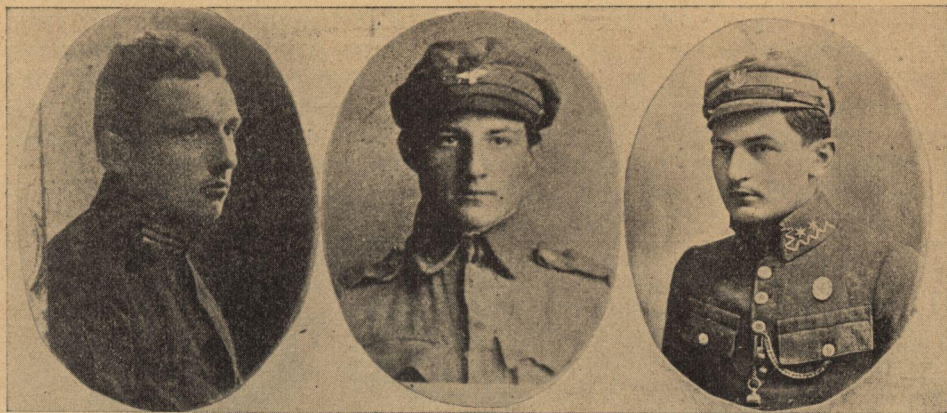
Wojnarski Franciszek (Wojmir)
były skaut z r. 1911-12,
członek Związku Walki Czynnej,
a od założenia Drużyny członek
też. Obecnie radca szkolny
w Katowicach.

† Liwacz Kazimierz
poległ pod Dźwińskiem w 1920 r.

w „Taniej Kuchni”, której Burmistrz Dr. Tertil udzielił na ten cel subwencji z funduszków miejskich. Drużyniaków tych lokowano w Drużynie i codziennie ćwiczone wojskowo, do którego to celu

pozostawił komendant podoficerów: Jamroga Stefana (pseud. Jeleń), Bogacza Andrzeja (pseud. Wiesław) i Lachendrę Adama (pseud. Leon).

Po wkroczeniu pierwszych oddziałów strzeleckich w granice Królestwa Polskiego, urządzono kwestę na powyższym terenie.



† Smolka Tadeusz
poległ w roku 1915.

Idzik Marjan
członek od założenia Drużyny,
obecnie major W. P.

Witek Jan
członek od założenia — obecnie
urzędnik Pol. Kol. Państw.



Pachołek Borecki-Ludwik
(Ketting) członek od założenia,
obecnie urzędnik PKO.
we Lwowie

Furman Franciszek Ksawery
członek od założenia — obecnie
chorąży 16 p. p.

Wojciechowski Ludwik (Toka-
rzewski Zośka), członek od za-
łożenia, podczas ćwiczeń przy-
boczny komen.—Przemysławiec

Rezultatem tej zbiórki było, że Legjony otrzymały od Drużyny tarnowskiej 6 koni z uprzężą, 3 wózki i trochę złota w postaci pierścionków, broszek i t. d., strzelcy zaś w gotówce kilkadziesiąt rubli i koron, parę rewolwerów, szabel, szkieł polowych i t. p. drobiazgów przydatnych żołnierzowi w polu. Na terenie samego Tarnowa urządzono również zbiórkę uliczną, któ-

ra przyniosła dość znaczną kwotę na cele XIV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej.

Zapoczątkowana w Drużynie Strzeleckiej akcja zbierania datków w pieniądzu i naturze przez panie, po odejściu pierwszego oddziału Drużyniaków, rozszerzyła się po 16 sierpnia t. j. po zapowiedzeniu tworzenia Legionów. Szwalnię przeniesiono z Drużyny do lokalu „Czytelni im. Kilińskiego”, gdzie od rana do późnego wieczora szyto i naprawiano bieliznę, sporządzano chlebaki i woreczki na racje, zakupywano łyżki, noże, widelce i menażki. To wszystko wysyłano do Sokoła I. jako do Towarzystwa starego i w mieście znanego, gdzie przedmioty te rozdawano pomiędzy legionistów, mających wyruszyć w pole.

Z większych ćwiczeń polowych, które Drużyna przeprowa-



Wójcicki Błażej (Jurand)
członek od założenia, —
chorąży 71 p. p.

Habel Jan
członek Drużyny od września
1913 r. — prac. wytwórni tytoniu

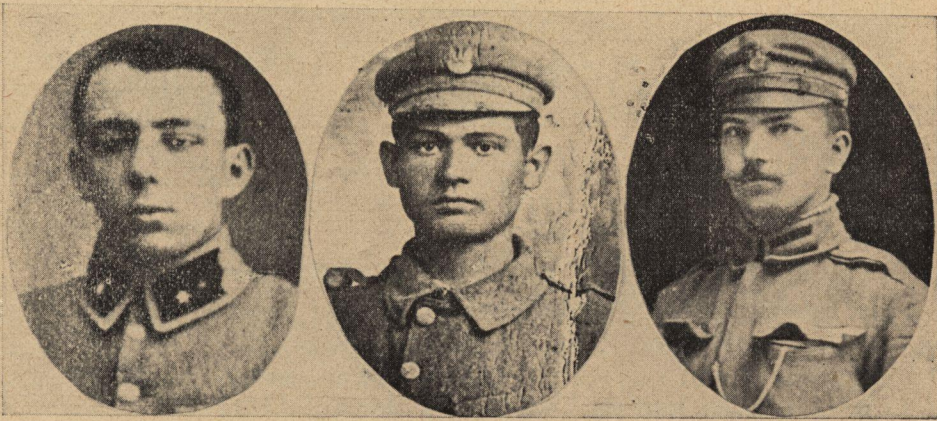
Lech Józef (Edmund)
członek od założenia, —
chorąży W. P. Wilno.

działa, oprócz wyżej wymienionych wspólnych ze Związkiem Strzeleckim i Sokołem są następujące: W okolicy Tuchowa półdnie z Dąbrówką Tuchowską, — w okolicy Gromnika, pod komendą podchorążego Grudzińskiego z Krakowa jednodnie, — udział Drużyny w dniach 18—19 października 1913 r. w ćwiczeniach podczas uroczystości setnej rocznicy śmierci Księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie. (Podczas tych ćwiczeń składał komendant Zajac, przed komendantem Okręgu Narbut-Łuczyńskim, egzamin z praktycznego prowadzenia musztry, poczem w jakiś czas otrzymał urzędową nominację na komendanta miejscowego w Tarnowie, w randze kadeta). — Dalsze ćwiczenia Drużyny odbyły się w rocznicę listopadowego powstania dnia 30 listopada 1913 r. w okolicy Gdowa pod komendą podchorążego Grudzińskiego z Krakowa — wspólne ćwiczenia z Drużyną krakowską nad Dunajcem w okolicy Zgłobiec koło Tarnowa. Również dnia 22 czerwca 1913 r. uczestniczyło 17 drużyniaków w ćwiczeniach Okręgu II. w okolicy Krzeszowic.

XIV. Polska Drużyna Strzelecka brała również udział w życiu ogólnym Drużyn Strzeleckich. W zjeździe przedstawicieli Drużyn Okręgu II, który odbył się w dniach 1—2 lutego 1914 r. w Rabce, jakoteż w walnym zjeździe Polskich Drużyn Strzeleckich we Lwowie w dniu 26 kwietnia tego roku, brali udział z ramienia Drużyny tarnowskiej, komendant Zajac i zastępca Langner.

W kursie instruktorskim, który się odbył w Nowym Sączu od dnia 16 lipca do 3 sierpnia 1914 r. brał udział, jak już wyżej wspomniano, Władysław Złom-Langner.

Kurs wędrowny, prowadzony przez podchorążego Grudzińskiego z Krakowa przez Podhale, Pieniny i Nowy Sącz, w drodze przez Tarnów do Krakowa obozował w Drużynie tarnowskiej. O możliwe wygody dla kursistów, starał się komendant Drużyny, ustanawiając z drużyniaków tarnowskich dyżury przez całą noc.



Szurek Adam
członek od założenia — chorąży
8 p. p. leg. Lublin

Jędrzejowski Franciszek
(Granat)
inwalida Tarnów

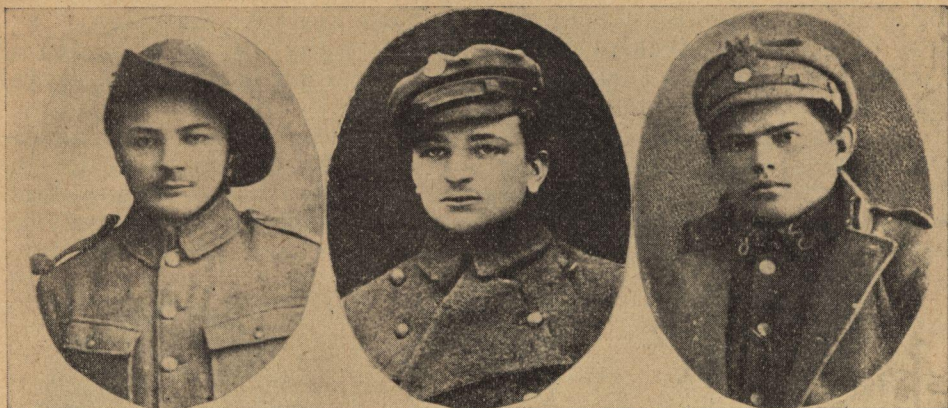
Smagowicz Ignacy (Groźba)
członek od założenia —
rękodzielnik

Po raz pierwszy w życiu tarnowskich organizacji niepodległościowych, Drużyna wystawiła w roku 1914 wartę honorową w Wielki Piątek i Wielką Sobotę przy grobie Chrystusa w kościele O. O. Bernardynów, co uczynił także Związek Strzelecki. (Patrz rozdział o Związku). Nadmienić wypada, że Sokół I. w Tarnowie. udzielił Drużynie Strzeleckiej bezinteresownie swej sali, przyborów i przyrządów gimnastycznych na ćwiczenia fizyczne, które prowadził komendant Zajac.

XIV. Polska Drużyna Strzelecka nie ograniczała się tylko do działalności na terenie samego Tarnowa. Członkowie Drużyny udawali się do okolicznych wiosek, by tam zachęcać, zwłaszcza młodzież, do zakładania miejscowych Drużyn. Urządzali tam odczyty i pogadanki na temat odzyskania niepodległości, oraz prowadzili ćwiczenia wojskowe praktyczne.

Do obwodu tarnowskiego Drużyn Strzeleckich należały następujące miejscowości: Bobowa, Ryglice, Dąbrówka Tuchowska,

Zbylitowska Góra, Koszyce Wielkie, Zaczarnie, Lisia Góra i Wierzchosławice, (w Wierzchosławicach istniał również Związek Strzelecki) a organizowaniem tych oddziałów zajmowali się: Langner, Michniewicz, Kubicz, Firlit, Witek i inni.



† Romański Tadeusz (Taro)
członek od r. 1914
zmarł

Podlasek Jan (Jankowski)
organizator,
obecnie nauczyciel

Kopek Henryk
członek od 1914 r.,
funkcjonariusz mlejski

CZŁONKOWIE DRUŻYNY TARNOWSKJEJ

którzy odeszli przed 16 sierpnia 1914 r. na zbiórkę do Krakowa:

Artwińska
Białobrzesci Karol
Borecki-Pachołek Ludwik (Kelling)
Buś Władysław
Car (pseudo)
Depowski Stanisław (Czajka)
† Depowski Alojzy
Dudło Franciszek
Dukaj Stefan
Egermajer Wacław
† Fierhaus Józef (Ryngraf)
Figler Stanisław
† Firlit Stanisław (Szemli)
Furman Ksawery Franciszek
Gackowski Jan
Głut Marjan (Ciemny)
Godek Józef
Gronek Juljan
† Grzymała Marjan
Habel Jan
Hendzel Maksymiljan
Holender Tadeusz

Idzik Marjan
† Jakubowski Zdzisław
† Jarmuła Stefan
Jaroszkiewicz Józef (Ludka)
Jaśkiewicz Marja (Danuśka)
† Jewuła Jakób
Jędrzejowski Franc. (Granat)
Justyniak Eugenjusz
Juszkiewicz Franciszek
Kałużyński Wacław (Ostoja)
Kapała
† Kawalec Józef
Kawalec Stanisław
Kępiński Adam (Bartosz)
Kępiński Jan (Bawoł)
† Klimek Antoni (Jaskółka)
Kopek Henryk
Kornaus Franciszek
Król Stanisław
Kubicz Bronisław (Wierzba)
Kukła Władysław
† Kulka Michał (Grot)
Krupa Stanisław (Chodkiewicz)

Langner Władysław (Złom)	Smagała
Lech Józef (Edmund)	Smagowicz Ignacy (Groźba)
Leś Stanisław	† Smolka Tadeusz
† Lewicki Rudolf	Śmietana Stanisław
Lis Jan	Siadek Leopold
† Liwacz Kazimierz	† Sokół Jan (Karabela)
Litwora Alojzy	Srebro Stanisław
† Łazarki Michał	Stańczyk Wojciech
† Madejski	Strohinger Marjan
Majka	Sworzeń Stanisław
Marczewski Kazimierz (Kazek)	Suchodolski Józef
Michniewicz Tad. (Babiniec)	Szeliga Stanisław
Miguła Leon	† Szczerbiński Miecz. (Miłosz)
Młyniec Walerjan	Szczerbiński Antoni
Młynarski Józef	Szczurek Adam
Młynarski Ludwik	Szwarnowiecki
Moryl Józef	† Świątek Adam
Motawówna Helena	Turski Eugenjusz (Rinaldo)
Motawówna Marja	Utrata Józef
Pabjan Adam	Waleszczyński Franciszek
Pacocha Franciszek (Wontok)	Wąsowicz Stanisław
† Pacyna	Winiarski Stanisław (Ostroga)
Patroński Adam	Wilczyński
Pecka Józef	Wilk Jan
Pienkoś Marcin	Witek Jan
Podlasek Jan (Jankowski)	Włodek Jan
Porębski	Wiśnicki Eugenjusz
Proszowski Władysław	Wojnarski Franc. (Wojmir)
Robak Stanisław	Wojciechowski Ludwik (Tokarzewski)
† Romański Tadeusz (Taro)	Wójcicki Błażej (Jurand)
Różycki Władysław	Wójcik
Rutkowski Andrzej	Wrona Stanisław (Brzeszczot)
Skalski Józef	Zjadacz Jan (Sokół)
Śliwa Kazimierz	Zubel Antoni
Słowikowski Antoni	
Smalec Feliks	

DRUŻYNA W BOBOWY.

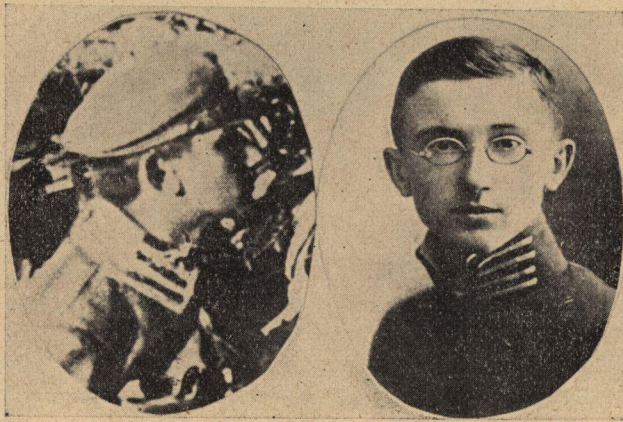
Ideę o niepodległość Polski, krzewiła na terenie miasteczka Bobowy, młodzież gimnazjalna i seminarjalna. Prawie każdy uczeń szkół średnich należał do organizacji niepodległościowych.

Drużynę Strzelecką w Bobowy założył w r. 1913 Franciszek Gunia, z młodzieży rękodzielniczej i wiejskiej. Komendantem tejże był Franciszek Gunia, uczeń seminarjalny. Wiele pracy poświęcał Drużynie Marjan Głut, który na wszelkie święta i wakacje do Bobowy przyjeżdżał, a będąc członkiem Drużyny Strzeleckiej w Tarnowie i mając dużą praktykę, przeprowadzał ćwiczenia

i udzielał odpowiednich instrukcyj członkom Drużyny bobowskiej, mając u nich duży posłuch.

Dużą pomoc, tak moralną jak i materjalną, niesli Drużynie niektórzy obywatele miasteczka Bobowy. Do tych należą: Pp. Barber Szczepan, Wieczorek Juljan, Wróbel Józef, Długoszowski Kazimierz i Czech. Również podkreślić należy wydatną pomoc, jaką Drużynie wyświadczał Michał Boduch, który będąc sierżantem 57 pułku piechoty austriackiej w Tarnowie, dostarczał Drużynie w Bobowy naboju karabinowych, wypożyczał karabinów do ćwiczeń, oraz darował kilka tornistrów, z którymi pierwszy oddział wyjechał na front, oraz udzielał fachowych porad przy nauce strzelania.

Stałym łącznikiem pomiędzy Drużyną bobowską, a Komendą Drużyny tarnowskiej, był Franciszek Gunia, który dojeżdżając



Gunia Franciszek
założyciel i komendant drużyny,
obecnie inspektor szkolny

Głut Marjan
członek Drużyny tarnowskiej,
instruktor w Bobowy — obecnie
starosta pow. w Nowym Targu.

codziennie z Bobowy do Seminarjum Nauczycielskiego w Tarnowie, był niemal codziennym gościem Drużyny tarnowskiej, otrzymując wszelkie potrzebne mu wskazówki do racjonalnego prowadzenia Drużyny.

Drużyna w Bobowy miała być zgłoszoną do Komendy Okręgu w Krakowie o zarejestrowanie i uzyskanie numeracji, jednakowoż miesiąc sierpień 1914 roku, nie pozwolił już myśleć o tej sprawie.

W roku 1914 wysłała Bobowa trzy oddziały ludzi do Tarnowa a stąd do Krakowa, a mianowicie:

Oddział pierwszy tworzyli: Franciszek Gunia, Marjan Głut, Leopold Tumidański (zginął pod Laskami), Jan Gruszczyński, Wojciech Banaś (zginął pod Starzowem) i Antoni Pietrzykowski. Ten ostatni już w Tarnowie odłączył się od oddziału i powrócił do Bobowy a to wskutek słabego zdrowia. Inni zaś walczyli w róż-

nych pułkach I. Brygady. Oddział ten wyjechał z Bobowy już w dniu 2 sierpnia 1914 r. do Tarnowa a stąd z pierwszym oddziałem drużyniaków dnia 4 sierpnia do Krakowa.

Oddział drugi prowadził Emil Siobowicz. Do oddziału tego należeli Adam Michalewski, Feliks Wróbel, Władysław Gąsior, Józef Siobowicz i Stanisław Chomicz.

Trzeci oddział prowadził Franciszek Podobiński. Uczestnicy tego oddziału: Leon Bogusz (zginął), Bawołek, Dula, Jakób Job, Józef Pietrzykowski, Jan Stopak, Siedlarz, Szczepański, Wojna i jeden czeladnik szewski nieznanego nazwiska. Prowadzący oddział ten, Franciszek Podobiński, po odprowadzeniu tegoż do Krakowa, na podstawie orzeczenia lekarskiego, jako niezdatny do służby wojskowej, powrócił do Bobowy.

Później zgłaszał się Podobiński do komendanta Zająca o zajęcie go w służbie legionowej, ale wtedy był brak zajęcia dla niego.

XXXIV. Polska Drużyna Strzelecka

w Dąbrówce Tuchowskiej.

Z końcem lipca 1912 r. akademik Józef Kazimierz Kruk-Wantuch po porozumieniu się z niektórymi członkami Kółka Rol-



Pieczęć Dąbrówki



Wantuch Józef Kazimierz (Kruk)
założyciel Drużyny,
obecnie major W. P. Siedlee

niczego, zwołał gospodarzy Dąbrówki Tuchowskiej na posiedzenie celem założenia Drużyny Bartoszewej. Na zebraniu tem inicjator wyjaśnił cele Drużyny, podał sposoby mające jej zapewnić trwały rozwój, oparty na stałym pogłębianiu uczuć patriotycznych u członków i dostarczaniu środków materialnych, potrzebnych na zakup niezbędnego sprzętu dla Drużyny.

Wszyscy obecni zgodzili się na założenie Drużyny, zgłosili swoje przystąpienie do tej organizacji i z całym zapałem oddali się pracy, wykonując swoje zadania w poszczególnych działach z głębokim zrozumieniem, bez zastrzeżeń i z pełnym oddaniem się wspólnej sprawie.

Na pierwszy apel, do oddziału ćwiczebnego zgłosiło się 16 młodzieży z Adamem Hudyką i inicjatorem na czele. Oddział ten uprawiał ćwiczenia pod kierownictwem komendanta Adama Hudyki, ucznia seminarjum nauczycielskiego; wieczorami, gdy pogoda sprzyjała w terenie, a podczas dni słotnych w stodole Hudykowej, względnie gromadzono się w Czytelni na „Górcie”, gdzie przez pogadanki na temat Niepodległości, krzepiono ducha i roz-



Pękala Józef
członek od założenia,
obecnie pracownik sądowy

Hudyka Adam
założyciel i komendant Drużyny — obecnie urzędnik

Jantón Franciszek
członek Drużyny,
obecnie kapitan W. P.

grzewano serca młodzieży. Tutaj również przygotowywano przedstawienia, zabawy i festyny, z których dochód dzielono na potrzeby Drużyny, Czytelni, a część przeznaczano na fudusz budowy „Domu Ludowego”. Spółdzielnia, „Kółko Rolnicze” poza swoją statutową działalnością, miała też do pewnego stopnia dopomagać materialnie Drużynie w nabywaniu broni, sprzętu i umundurowania.

Równocześnie rozwijała owocną działalność Drużyna żeńska, której oddział liczył 13 członkiń, pracując wydatnie z Drużyną męską, szczególnie w urządzaniu imprez dochodowych; oprócz tego szkolono się w służbie sanitarnej i łączności.

Inicjatorem wszelkich prac w Drużynie był Józef Wantuch, w którego rękach spoczywało również kierownictwo do wybuchu wojny.

Z wiosną 1913 r. Drużyna stanowiła już zwartą, dobrze wyćwiczoną, zdolną do samoistnego życia jednostkę organizacyjną, szukającą kontaktu z bratnią organizacją, potrzebną jej do dalszego pogłębienia swej sprawności i wartości bojowej. Takiej

organizacji w pobliżu narazie nie było. W tym jednakże czasie organizowała się już konspiracyjnie Drużyna Strzelecka w Tarnowie i rozpoczęła swoją działalność w lutym 1913 r. po odbytem zebraniu.

Mając na uwadze dobro Drużyny w Dąbrówce, Wantuch polecił Adamowi Hudyce zbadać cele i ducha tej organizacji, poczem zgłosił na zebraniu Zarządu wniosek, by Drużynę Bartoszoną w Dąbrówce Tuchowskiej, przemianować na Polską Drużynę Strzelecką. Wniosek został przyjęty i w ten sposób stara już Drużyna pod nową nazwą, rozpoczęła swój dalszy żywot w kwietniu 1913 r.

W tym samym mniejwięcej czasie zawiązała się również Polska Drużyna Strzelecka w sąsiednim miasteczku Ryglice. Możliwość współpracy między Drużynami niezwłocznie wykorzystano, a współpraca ta ujawniła się we wspólnych ćwiczeniach polowych i w utrzymywaniu stałego kontaktu ze sobą.

Od wiosny 1913 r. stale co niedzielę, Drużyna przeprowadzała ćwiczenia polowe w okolicach Dąbrówki, Jodłówki i Tuchowa. W tym celu wypożyczano część karabinów z Sokoła tuchowskiego, a ślepej amunicji dostarczał sierżant 57 p. p. Jaworski Józef.

Z większych ćwiczeń zanotować należy półdniowe ćwiczenia z Drużyną tarnowską w okolicy Tuchowa, — ćwiczenia w dniu 15 marca 1914 r., na których był obecny komendant okręgu Narbut-Łuczyński, a do których stanęło wtedy 23 członków z Dąbrówki i w dniu 25 marca 1914 r. przeprowadzono ćwiczenia obwodowe na linii Bobowa-Tuchów-Tarnów. W ćwiczeniach tych, Drużyna wzięła udział w liczbie 30 ludzi.

Wkrótce po przemianowaniu, uzyskała Drużyna z Komendy okręgu w Krakowie numerację XXXIV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej, pieczętkę i wszelkie potrzebne druki.

Niezapomniany do dziś jest dzień 3 maja 1914 r., w którym urządzono, wspólnie z Drużyną z Ryglic obchód Konstytucji 3 maja w Ryglicach. Udział członków, jak na lokalne stosunki, był liczny, bo wynosił około 70 osób. Drużyna przy odgłosie trąbki strzeleckiej przemaszerowała przez Tuchów do Ryglic, gdzie odbyła się uroczystość, według zgóry ułożonego planu.

Drużyna nie zamykała swojej działalności tylko w granicach Dąbrówki Tuchowskiej, ale rozciągała swoje wpływy na Burzyn, Jodłówkę, Zabiele przysiółek Siedlisk, Rzepiennik, a nawet miasteczko Tuchów, przygotowując grunt pod stworzenie nowych, samodzielnych Drużyn w tych miejscowościach. W Tuchowie na przedmieściu Wołowa i w Jodłówce, powołano już do życia filje Polskiej Drużyny Strzeleckiej Dąbrówki Tuchowskiej, gdzie w poprzednie dni ćwiczone pod kierunkiem drużyniaków z Dąbrówki na miejscu, a w niedziele oddziały te przybywały do siedziby „Macierzy” i tutaj brały udział we wspólnych ćwiczeniach i imprezach.

Zamierzenia Drużyny na terenie Sokoła w Tuchowie popierali członkowie Sokoła: Dr. Antoni Matakiewicz, Dr. Łucjan Górniewicz, Tyłkówna Zofja i Laskówna Stefania.

Za rektoratu ks. Trzecieckiego Emila, Drużyna w Dąbrówce Tuchowskiej, cieszyła się owocnym poparciem O. O. Redemptorystów w Tuchowie, którzy w kazaniach wzywali młodzież, by wstępowała do tej organizacji.

Do Legionów wstąpiło ośmu członków Drużyny, a to: Hudyka Adam, Grzenia i Burek Franciszek z Dąbrówki Tuchowskiej, Jantóń Franciszek z Burzyna, — Węgrzyn Władysław, Patyk Jan, Stańczyk Stanisław i Frydman Jan z Tuchowa.

XXXI. Polska Drużyna Strzelecka.

w Ryglicach.

Drużyna Strzelecka w Ryglicach założoną została oficjalnie w czerwcu 1913 r. przez Romualda Reichelta, tamtejszego naczelnika poczty, prezesa zawodowej organizacji pocztowców b. Ga-



Klimek Józef
instruktor — nauczyciel

Romuald Reichelt, b. naczelnik
poczty, założyciel i komendant
Drużyny — obecnie emeryt



Pięczę Drużyny Ryglitz

licji i twórcy organizacji społeczno-obywatelskiej pocztowców całego kraju, (ta ostatnia organizacja była wtedy konspiracyjna), w obecności komendanta obwodu tarnowskiego Józefa Andrzeja Zajęca, oraz kilku członków Drużyny tarnowskiej, która otrzymała porządkowy numer XXXI.

Prezesem i komendantem wybrano Romualda Reichelta, który natychmiast rozpoczął pracę z 34 wpisanymi członkami, ćwicząc ich wojskowo z pomocą nauczycieli: Klimka Józefa i Bogdanowicza Alfreda, — pocztowców Wielosika Józefa i Rysiewicza Jana, jakoteż rolnika Kozła Andrzeja. Ćwiczenia w polu, jakoteż uroczyste obchody urządzano zwykle wspólnie z Drużyną z Dąbrówki Tuchowskiej.

Zbieraniem funduszków na cele Drużyny zajmowali się przede wszystkim Klimek Józef i Bogdanowicz Alfred.

Z chwilą wybuchu wojny światowej, austriacy pośpieszyli się z powołaniem rezerwistów i poborowych, tak, że Drużyna mogła wysłać wprost do „Strzelca” do Krakowa tylko czterech ludzi, na 61 ludzi w ewidencji. Tymi byli: Klimek Józef, Bogdanowicz Alfred, Zając Józef i Smółka Józef.

Późniejsze czynności Reichelta, polegały na wysyłaniu pojedynczych członków młodych, do formowanych już w Krakowie Legionów.

XLIX. Drużyna Strzelecka

w Zbylitowskiej Górze.

XLIX, Polska Drużyna Strzelecka w Zbylitowskiej Górze, była w trakcie organizowania, a organizowaniem teje zajmowali się drużyniacy tarnowscy Tadeusz Babinicz-Michniewicz, Władysław Złom-Langner wraz z innymi członkami Drużyny tarnowskiej.

Drużyna ta wysłała tylko jednego członka z oddziałem pierwszym Tarnowiaków do Krakowa, gdyż rodzice w tej wsi nie pozwalali swym synom wstępować do „Strzelca”, a tembardziej pójść ze strzelcami na wojnę.

Organizujące się Drużyny w Koszycach Wielkich, Wierzchosławicach, Lisiej Górze i Zaczarniu, nie wysłały ludzi na plac boju.

Legjony.

Nadszedł historyczny dzień 16 sierpnia 1914 r. Na wezwanie Koła Polskiego tworzy się w Krakowie „Naczelny Komitet



Grupa Legionistów

Stoją od lewej: Poremba, Idzik, Żarek, Marczewski, Kummer, Cichy
Siedzą od lewej: Firlit, Pachotek, Zając, Styliński Franciszek, Fierhaus
Leżą: Kubicz, Słowikowski

Narodowy”. Składa się on z organizacji, dotychczas zupełnie odrębnych t. j. z „Centralnego Komitetu Narodowego” i „Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych” połączonych teraz w jedną Władzę. „Naczelny Komitet Narodowy” to najwyższa Władza sił polskich w zakresie organizacji wojskowej, poli-

tycznej i skarbowej. Dzieli się on na dwie sekcje t. j. wschodnią z siedzibą we Lwowie i zachodnią z siedzibą w Krakowie.

W dniu powyższym uchwalił „Naczelny Komitet Narodowy” tworzenie „Legjonów Polskich” pod polską komendą, dla walki z Rosją. Również nastąpiło połączenie wszystkich polskich instytucji finansowych w jeden „Polski Skarb Wojskowy” pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

Idea utworzenia „Wojska Polskiego”, znalazła szeroki odzew w społeczeństwie byłej Galicji.

Zaczęto tworzyć „Powiatowe Komitety Narodowe” prawie we wszystkich miastach powiatowych na terenie Małopolski wschodniej i zachodniej. Zrozumiano jednakże, że prócz ochotników, zgłaszających się do formacyj legjonowych, całe społeczeństwo musi przyjść z pomocą materialną tworzącym się Legjonom, by ich zaopatrzyć we wszystko, cokolwiek może im być potrzebne w walce. Zaczęły napływać liczne datki na te cele.

O ile chodzi o akcję Tarnowa w tym kierunku, wspomnieć należy o tygodniku, który zapoczątkował akcję zbierania składek na cele legjonistów. Był to „Lud Katolicki”, którego wydawcą był Ks. A. Wilczkiewicz, a redaktorami Ks. Dr. Franciszek Paryło i Ks. Dr. Józef Lubelski.

W numerze 36-tym „Ludu Katolickiego” z dnia 6 września 1914 r. wydała Redakcja gorącą odezwę do Ludu polskiego, wzywając go do składania ofiar na rzecz Legjonów polskich. „Znamy Cię Ludu drogi polski i katolicki — pisze Ks. Dr. Lubelski (podpis Redakcja) — i wiemy, że ochotnie spełnisz swój obowiązek i w ofiarności na cel tak wielki, nikomu wyprzedzić się nie dasz. Kto ma wiele, niech daje wiele! Kto ma mało, niechaj dorzuci swój grosz wdowi, ale niechaj na niwie naszej nie będzie nikogo, któryby się w tak ważnej chwili od współudziału i ofiarności uchylał. Nie wart imienia Polaka, kto dla Ojczyzny swojej, gdy jest w potrzebie, wszystkiego na co go stać, nie poświęci”.

Apel nie został bez echa. Choć odezwa skierowana była wyłącznie do ludu wiejskiego, odbiła się ona echem o wiele szerszym w społeczeństwie Tarnowa i Diecezji tarnowskiej. Do redakcji zaczęły napływać liczne datki. Wszystkie warstwy społeczne stanęły do szlacheckiego współzawodnictwa. Jednym z pierwszych, który pospieszył z hojnym datkiem 1000 koron na cele legjonów, oraz 100 koron dla rannych żołnierzy, był ś. p. Ks. Arcybiskup Dr Leon Wałęga. Posypały się następnie datki od duchowieństwa Diecezji tarnowskiej, inteligencji, włościaństwa, różnych organizacji, robotników, służących, a nawet dzieci nieletnich, które niewielkie swoje oszczędności ofiarowały na ten cel.

Datki te odsyłała Redakcja do głównej kasy Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, lub oddawała je przewodniczącemu sekcji skarbowej Powiatowego Komitetu Narodowego.

W kilka dni po stworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, zorganizowano w Tarnowie „Powiatowy Komitet Narodowy”. Na czele jego stanął jako prezes, emerytowany

naczelnik sądu, marszałek powiatu, radca dworu Jaśkiewicz; jako jego zastępcę wybrano burmistrza miasta i posła do parlamentu i do sejmu austriackiego Dr. Tadeusza Tertila. Równocześnie zorganizowano w łonie powiatowego Komitetu Narodowego „Komisarjat Wojskowy”, na czele którego stanął Dr. Jerzy Bujalski, zastępcą jego został komendant „Strzelca” Józef Andrzej Zajac. Na czele sekcji skarbowej Powiatowego Komitetu Narodowego stanął dyrektor Kasy Oszczędności Kusz.

Kontakt z Departamentem Wojskowym N. K. N. w Krakowie a Komisarjatem Wojskowym w Tarnowie utrzymywano przez kurjerów.

W pierwszych dniach września, przeprowadzono rewizję kasy byłej Drużyny, którą przeprowadziła komisja rewizyjna Powiatowego Komitetu Narodowego z burmistrzem Dr. Tertilem i dyrektorem Kuszem na czele. Komendant otrzymał wtedy absolutorjum i 200 koron zasiłku na cele wojskowe. Z pozostałości kasowej wraz z dotacją Powiatowego Komitetu Narodowego, przesłał były komendant Drużyny dnia 5 września kwotę 100 koron na ręce Władysława Złom-Langnera, celem rozdzielenia ich pomiędzy członków byłej Drużyny, znajdujących się wtedy w Kielcach. Dnia 23 września wysłano również na jego ręce sześć nowych płaszczy i kwoty 29⁶⁰ rs. i 50⁴⁰ koron, celem ich rozdzielenia pomiędzy drużyniaków, a to dlatego, ponieważ doniesiono komendantowi, że drużyniaczy nie otrzymywali dotychczas żadnego żołdu.

Biuro komisarjatu mieściło się kolejno w budynku Dr. Tertila, następnie Malińskiego, a wreszcie w sklepie „Flora” Franciszka Stylińskiego. Asenterunek tak nowozaciężny, jak i członków Strzelca i Sokoła odbywał się w gmachu Sokoła I. Do komisji asenterunkowej należeli: komisarz-lekarz Dr. Jerzy Bujalski, — zastępca Józef Andrzej Zajac, — sędzia Dr. Franciszek Zaremba, — prezes Sokoła I. rejent Tytus Buynowski i radca dworu, sędzia Jaworski. W razie przeszkody Dr. Bujalskiego, asenterował Dr. Ozimek.

Komisarjat podzielił ludzi na trzy kompanje. Dowództwo nad gmachem Sokoła i jego członkami, objął z polecenia komisarjatu Stefan Jamróg, — nad lokalem Drużyny i nowozaciężnymi strzelcami Andrzej Bogacz — i wreszcie dowództwo nad lokalem Stylińskiego i „Strzelcem” objął Władysław Wierzbanowski. członek „Sokoła”.

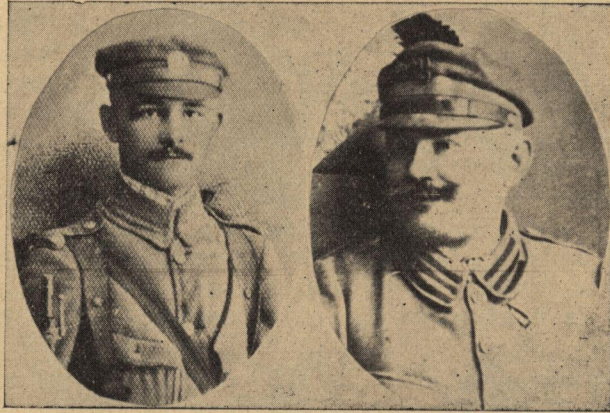
Członkowie Sokoła jednak zaprotestowali przeciw temu zarządzeniu Komisarjatu tem, że nie chcieli ćwiczyć pod rozkazami Jamroga; a powód, że nie był on członkiem Sokoła. Niedługo to jednak trwało, gdyż komisarz Dr. Bujalski dnia 12 września o godzinie 5 po południu zarządził alarm przed zbliżającą się a niedoszłą inwazją rosyjską. W nocy tegoż dnia, wywiózł on ludzi w liczbie 296 osób do Krakowa i sam z nimi wyjechał jako lekarz legionowy. Wyjechało w tym dniu 183 członków Sokoła I

i Dzielnicy, oraz 113 strzelców, pomiędzy którymi byli i instruktorzy drużyniacy: Jamróg, Bogacz i Łachendro.

Alarm ten coprawda przedwczesny i jeszcze wtedy zupełnie może niepotrzebny spowodował, że ktoś wydał rozkaz palenia wszystkich aktów Komisarjatu P. K. N., Związku Strzeleckiego, Drużyny Strzeleckiej i Drużyn sokolich. Kto taki rozkaz wydał, nie stwierdzomo.

Po wyjeździe legionistów, wysłał jeszcze zastępca komisarza następujące oddziały:

dnia 14 września 1914 r.	20 ludzi
dnia 16 września 1914 r.	15 ludzi
dnia 16 października 1914 r.	26 ludzi



Jaroszkievicz Józef (Ludka)
członek Drużyny od założenia,
żandarm w służbie Komisarjatu
Wojskowego N. K. N. do 9 li-
stopada 1914 r. — drukarz

Styliński Franciszek
członek Związku Strzeleckiego,
zastępca komisarza wojskowe-
go N. K. N. — obecnie rolnik

Po uspokojeniu się umysłów, zwołano Powiatowy Komitet Narodowy, głównie celem wybrania nowego komisarza wojskowego, w miejsce nieobecnego Dr. Bujalskiego. Komisarzem wybrano jednomyślnie komendanta „Strzelca” i dotychczasowego zastępcę komisarza Józefa Andrzeja Zajęca, zastępcą jego mianowano Franciszka Stylińskiego.

Nowomianowany komisarz rozpoczął dalszy ciąg czynności komisarjackich dnia 20 października 1914 r. Ogłosił afiszami werbunek do formacyj legionowych i sprawował swe czynności jak: przyjmowanie meldunków od urlopowanych legionistów, częściowe kształcenie nowozaciężnych, sprawy zasiłkowe dla legionistów i ich rodzin i t. d. do rzeczywistej inwazji t. j. do 9 listopada 1914 r. Pomocnymi mu byli w tej pracy dwaj manipulanci kancelaryjni, plutonowy Moskal Stanisław i kapral Kummer Alfred (Witold) jakoteż żandarmi Jaroszkievicz Józef, Szczerbiński Mieczysław, Tryba Władysław, Gackowski Jan i inni, ustanowieni

w porozumieniu z austriacką komendą etapową, z rekonwalescentów legionowych. Służbę ordynansów pełnili naprzemian skauci.

W tym czasie t. j. od 20 października do 9 listopada 1914 r. wysłano w różnych drobnych oddziałach 109 ludzi do Baonu uzupełniającego w Suchej, których odprowadzali żandarmi legionowi. Ostatnim pociągiem odjeżdżającym z ewakuowanymi mieszkańcami Tarnowa w dniu 10 listopada rano, odeszło pod komendą zastępcy komisarza Franciszka Stylińskiego 26 ludzi do Jabłonkowa, do pierwszej brygady.

Wogóle w roku 1914 odeszło z Tarnowa około 700 ludzi, zapisanych w ewidencji Komisarjatu.

Oprócz wyżej wykazanych ludzi odesłanych przez Komisarjat do Legionów, byli i tacy, którzy zgłaszali się wprost w biurze meldunkowym w Krakowie.

Rachunek kasy Komisarjatu w czasie od 20 października do 9 listopada 1914 r. był następujący:

Przychody:

Dnia 22 października 1914 r. dotacja P. N. K.	200.— K.
Dnia 1 listopada 1914 r. dotacja P. K. N.	200.— „
Datki	17·19 „
	<hr/>
Razem	417·19 K.

Rozchody:

Żołdy manipulantów i żandarmów	170·50 K.
Żołdy dla ludzi odchodzących do Suchej	94.— „
Mundury dla legionistów	39.— „
Zasiłki dla legionistów w gotówce	62·50 „
Wydatki kancelaryjne	21·21 „
Drobne wydatki	18·38 „
Światło	11·60 „
	<hr/>
Razem	417·19 K.

Na czas inwazji przerwano czynności Komisarjatu, gdyż komisarz będąc urzędnikiem kolejowym, musiał z rozkazu swych władz opuścić Tarnów.

Po ustąpieniu Moskali z miasta dnia 5 maja 1915 r. powrócił komisarz do Tarnowa już dnia 6 maja, a pierwszą jego czynnością było wysłanie do Krakowa kilku legionistów, jeńców z pod Łowczówka, których przy cofaniu się Moskale oddali burmistrzowi Dr. Tertilowi. Dalszą czynnością komisarza było wystaranie się o lokal, by Komisarjat mógł na nowo podjąć swe czynności. Lokal ten, za pośrednictwem austriackiej komendy etapowej, uzyskano w szkole im. Tadeusza Kościuszki. Później mieścił się Komisarjat w Sokole II. na Strusinie, a wkońcu w prywatnym mieszkaniu komisarza.



Czynnościami Komisarjatu było staranie się o zasiłki dla rodzin legionistów, ewidencja urlopowanych legionistów, zasiłki dla legionistów w gotówce i w naturze, odwiedzanie rannych i chorych legionistów w szpitalach tarnowskich i werbunek nowozaciężnych, których co pewien czas odprowadzał zastępca komisarza wprost na front do oddziałów ówczesnego komendanta Józefa Piłsudskiego, a niekiedy do Komendy Legionów w Piotrkowie.

Na powyższe zasiłki dla legionistów i na inne wydatki jak: światło, żołydy i t. d. nie otrzymywał komisarz w tym czasie ani z Powiatowego Komitetu Narodowego w Tarnowie, którego członkowie przed inwazją opuścili Tarnów, ani z Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie żadnych subwencji. Tylko dzięki zapobiegliwości i pracy manipulanta Kummera i komisarza, pokrywano te wydatki,

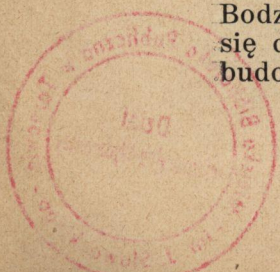
Zasiłki w gotówce i w naturze na rzecz legionistów, a potrzebujących tej pomocy, objęła później „Liga Kobiet” zorganizowana przez komisarza Zajęca i zastępcę Stylińskiego.

Po zniesieniu przez austriackie władze wojskowe Komisarjatów legionowych, zostali komisarze, przez pułkownika Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, Władysława Sikorskiego, na odprawie w Krakowie dnia 20 czerwca 1915 r. mianowani „Delegatami Departamentu Wojskowego N. K. N.” nie zmieniając w niczem pracy, za wyjątkiem utraty prawa wystawiania dokumentów na bezpłatny przejazd żołnierzy legionowych koleją. Te ostatnie czynności objęła austriacka komenda placu.

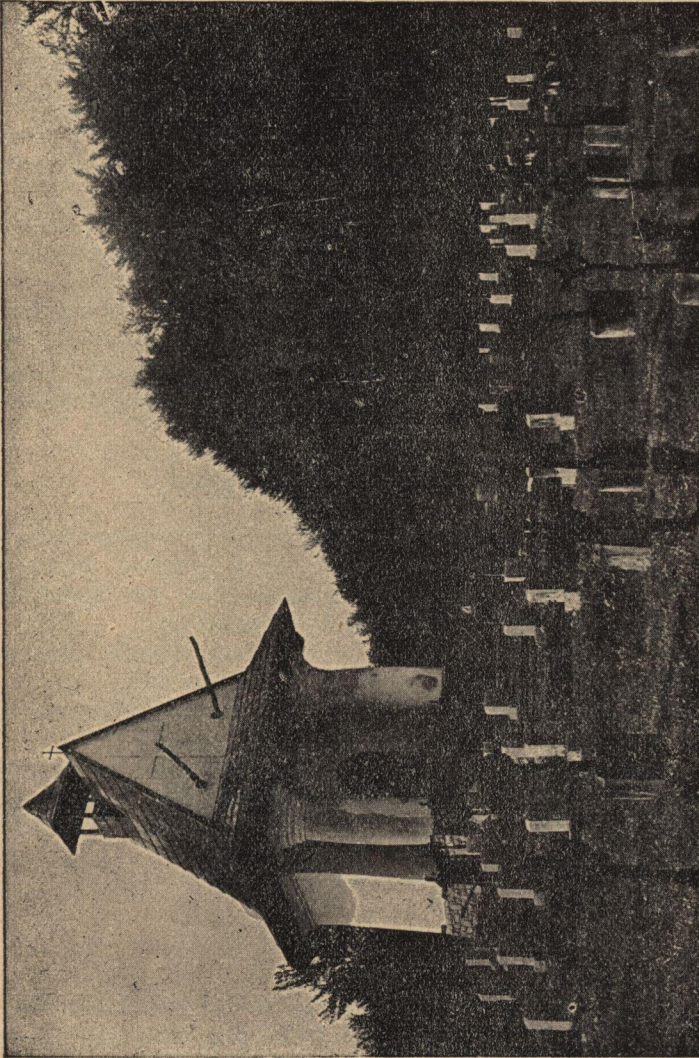
Powiatowy Komitet Narodowy w Tarnowie nie ustawał w pracy, o ile chodzi o akcję zwłaszcza materjalną, na rzecz Legionów. Między innymi sporządzono „Tarczę Legionową”, w którą wbijano gwoździe, według zgóry ułożonego planu. Gwoździe były czarne i białe; tańsze czarne, droższe białe. Tarcza ta, niezupełnie pokryta gwoździami, znajduje się obecnie w magistracie tarnowskim.

Cmentarz w Łowczówku.

W pierwszej połowie 1915 r. doniósł komisarzowi Bolesław Miętus, obywatel Tuchowa, że na polach i w lesie w Łowczówku znajdują się porzucane groby legionistów, poległych w walkach 22-24 grudnia 1914 r., poddając myśl, że należałoby je przenieść na wspólny cmentarz. Po porozumieniu się komisarza z Ligą Kobiet, udano się do Łowczówka, gdzie Miętus oprowadzał członków komisji po polu i po lesie, gdzie się znajdowały pojedyncze i zbiorowe groby legionistów. Komisja zebrana ad hoc składała się: z inżyniera Karabińskiego, porucznika austr. Hallera, komisarza Zajęca, przewodniczącej „Ligi Kobiet” Kuszowej i sekretarki Bodzoniównej. Po naradzeniu się na miejscu, postanowiono udać się do właściciela pól Wekslera, celem wykupienia gruntu pod budowę cmentarza.



Weksler (izraelita) odstąpił potrzebny grunt zupełnie bezpłatnie. Mając już grunt, rozpoczęła Liga Kobiet akcję zbiórki grosza i materiału na budowę kaplicy, której plany, jakoteż plany cmentarza, wykonały władze wojskowe austriackie. Budową cmentarza i kaplicy, jakoteż ekshumacją zwłok, kierował por. Haller.



Cmentarz Legionistów w Łowczówku. Od dnia 22 do 24 grudnia 1914 r. zginęło na polu bitwy pod Łowczówkiem 113 Legionistów.

Na cmentarzu w Łowczówku spoczywają zwłoki tylko 113 legionistów, gdyż wojskowe władze austriackie sprzeciwiły się sprowadzeniu wszystkich legionistów pod Łowczówek, z powodu zbyt odległych miejscowości, w których byli pochowani. Reszta legionistów spoczywa na cmentarzu w Lichwinie i na Garbku.

Po wybudowaniu kaplicy w roku 1918 i po złożeniu przez Ligę Kobiet kwoty 3000 kor. władze wojskowe austr. oddały klucze od kaplicy cmentarnej Miętusowi, który przez cały czas budowy kaplicy i urządzania cmentarza był niestrudzony, dogłębnie ekshumacji zwłok, pogrzebu tychże i ewidencji legionistów.

Do urządzenia wewnętrznego kaplicy przyczynili się wspólnymi siłami: J. E. Ks. Metropolita Adam Sapieha, ś. p. Arcybiskup Dr. Leon Wałęga, Szkoła rzeźbiarska w Zakopanem, panie: Foersterowa, Lalicka, Szatkowska i Chadalska.

Kaplica ta została oddana w roku 1922 Władzom Wojskowym Polskim, przez delegację byłej Ligi Kobiet i dopiero wtedy t. j. dnia 6 sierpnia poświęcona przez Ks. Ludwika Jarońskiego, obecnie emerytowanego dziekana Wojsk Polskich.

Szaty liturgiczne, zdeponowane są w kościele parafjalnym w Pleśny, zaś inne sprzęty jak: lichtarze, kandelabry, krucyfiksy, mszał, obrusy i pokrowiec znajdują się w kaplicy.

Obecnie rokrocznie na pamiątkę bitwy pod Łowczówkiem, urządza Oddział Związku Legionistów w Tarnowie specjalne pielgrzymki na cmentarz w Łowczówku, gdzie w kaplicy odprawia się nabożeństwo, za spokój dusz poległych ś. p. legionistów.

Wystąpienia legionistów.

W dniu 1 listopada 1915 r. poraz pierwszy wystawiono wartę honorową z urlopowanych legionistów przy grobie powstańców z roku 1831 i 1863 na cmentarzu tarnowskim, co spotkało się z ogólnym uznaniem społeczeństwa tarnowskiego.

Wartę honorową trzymają obecnie rokrocznie „Harcerze”, „Związek Strzelecki” i „Ochotnicza Straż Pożarna”.

W obrębie grobowca powstańców spoczywają także zwłoki legionistów z okresu wojny światowej.

Opiekę nad grobami powstańców i legionistów, objęło od roku 1921 osobne Towarzystwo, które też wybudowało pomnik „Niezanego Żołnierza” w Tarnowie. Na czele Towarzystwa stoi Stanisław Starostka.

Pogrzeb.

Dnia 2 listopada 1915 r. odbył się w Pilźnie koło Tarnowa, pogrzeb ś. p. Stanisława Król-Kaszubskiego, oficera I. Brygady Legionów Polskich, zabranego przez Moskali do niewoli pod Łowczówkiem a następnie straconego w Pilźnie i tam poza cmentarzem potajemnie przez nich pogrzebanego. W uroczystości pogrzebu na cmentarz pilźnieński, oprócz delegatów pierwszej brygady i członków N. K. N. z Krakowa, z prezesem Prof. Jaworskim na czele, wzięła również udział tutejsza Delegatura Departamentu Wojskowego N. K. N. wysyłając delegację w składzie jednej sekcji

legionistów, pod komendą kaprala Kummera, która oddała salwę honorową nad grobem.

Goście N. K. N. z Krakowa, jakoteż Delegat Departamentu



Pomnik ś. p. Kaszubskiego

Wojskowego N. K. N. z Tarnowa, podejmowani byli po pogrzebie w Pilźnie, przez wiceprezesa P. K. N. burmistrza Dr. Tertila w Tarnowie, z którym omawiano kwestje, dotyczące bieżącej polityki, jak również sprawy legionowe i niepodległościowe.

W grudniu 1915 r. odprawiono w Tuchowie w kościele O. O. Redemptorystów uroczyste nabożeństwo żałobne, za spokój dusz ś. p. Legionistów, poległych pod Łowczówkiem. Nabożeństwo odprawił przełożony O. O. Redemptorystów w asystencji licznego duchowieństwa. W nabożeństwie tem brała również udział delegacja legionistów z Tarnowa, wysłana przez tarnowską Delegaturę Departamentu Wojskowego N. K. N.

Komisariat, względnie Delegatura Departamentu Wojskowego N. K. N. w Tarnowie, urzędowała do chwili rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego t. j. do 1917 roku.

Minęła zawierucha wojny światowej. Jeszcze dziś po tylu latach nie możemy się otrząsnąć ze skutków tej strasznej wojny. Ale mamy Polskę Wolną, Zjednoczoną i Niepodległą z dostępem do morza, dzięki tym, którzy dla Niej krew przelewali, trudy i znoje znosili i pracowali dla idei niepodległościowej.

W wolnej Polsce obowiązani jesteśmy czcić pamięć bohaterów, którzy w walkach o niepodległość, wrócili nam drogą Ojczyznę.

W roku 1933 obchodzono w Tarnowie dwie rocznice. Sokół I. obchodził pięćdziesięciolecie swego istnienia, a chcąc uczcić tę rocznicę, wydał „Sprawozdanie jubileuszowe 1883—1933”, zawierające historję i pracę Sokoła I. od chwili jego założenia po rok 1933.

Związek Strzelecki zaś obchodził dwudziestopięcioletnią rocznicę powstania tegoż Stowarzyszenia (licząc od założenia „Związku Walki Czynnej” w roku 1908 we Lwowie, z którego powstał Związek Strzelecki). Związek Strzelecki wydał „Jednodniówkę”, w której opisuje rozwój Związku tarnowskiego i jego działalność na terenie Tarnowa.

Członkowie XIV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej także nie zapomnieli o swej wielkiej rocznicy t. j. o roku 1914. W dniach 22—23 września 1934 roku urządzono uroczystość pod nazwą: „Dwudziestolecie wymarszu w pole Polskich Drużyn Strzeleckich z Tarnowa i Obwodu 1914 r.” Program uroczystości był następujący: Dnia 22 września, w sobotę, odprawione zostało w kościele katedralnym o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych członków Polskich Drużyn Strzeleckich, celebrowane przez Ks. Prałata Dr. Józefa Lubelskiego z asystą, wobec przedstawicieli Władz Wojskowych i Cywilnych oraz licznych organizacyj.

Nazajutrz o godzinie 8:15 rano nastąpił wyjazd na cmentarz w Łowczówku Wojska, b. członków Polskich Drużyn Strzeleckich, Związku Legionistów i wszystkich organizacyj wojskowych, gdzie w kaplicy odprawił Ks. Major Pinda uroczyste nabożeństwo żałobne, za spokój dusz poległych pod Łowczówkiem Legionistów. Po nabożeństwie nastąpiło okolicznościowe przemówienie Prezydenta miasta Tarnowa Dr. Mieczysława Brodzińskiego.

Po powrocie z Łowczówka, rozwinął się z dworca kolejowego pochód pod budynek byłej komendy Polskich Drużyn Strzeleckich, gdzie nastąpiło przez byłego Drużyniaka generała Władysława Złom-Langnera odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej ze składek byłych członków Drużyn. Następnie odbyła się defilada przed gen. Złom-Langnerem, — pochód pod pomnik „Niezanego Żołnierza” i apel poległych i zmarłych Drużyniaków. Uroczystość zakończyła akademja w sali kinoteatru „Marzenie” oraz wspólna fotografia.



